

„WSTANĘ I WRÓCĘ DO MOJEGO OJCA” (Łk 15, 18)

ks. Waldemar Szlachetka, Danuta Kamińska

CEL: ukazanie wiary – jako zaufania miłości Boga oraz nawrócenia – jako przemiany (*metanoia*); wyznanie wiary i wyrzeczenia się zła w swoim życiu.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIEŚĆ O EKWILIBRYŚCIE

Dwa nowojorskie, bardzo wysokie drapacze chmur, oddalone są od siebie o 30 metrów. Pewnego dnia znany ekwilibrysta przerzucił linę z jednego budynku do drugiego i oświadczył, że po niej przejdzie. Następnie zwrócił się do zebranego tłumu: „Wejdę do góry i przejdę po linie, ale żeby to robić, potrzebuję waszej wiary we mnie i ufności”. Wszyscy odpowiedzieli mu twierdząco. Wjechał więc na górę i zaczął iść po linie, a do utrzymania równowagi służyła mu tyczka.

Kiedy udało mu się przejść, zszedł na dół i powiedział do tłumu, który oklaskiwał go, rozentuzjasmowany: „Teraz zrobię to jeszcze raz, ale bez pomocy tyczki. Potrzebuję jedynie więcej waszego zaufania niż poprzednio”. Ekwilibrysta znowu wjechał na górę i zaczął powoli przechodzić od jednego budynku do drugiego. Tłum zaniemógł ze strachu, a potem klaskał. Ekwilibrysta zszedł na dół i wśród wielkich emocji powiedział: „Teraz przejdę po raz trzeci, ale tym razem będę pchał taczkę. Teraz bardziej niż poprzednio potrzebuję, byście we mnie uwierzyli i ufali mi”.

Tłum stał w zupełnej ciszy. Nikt nie odważył się nawet myśleć, że jest to możliwe. „Wystarczy, że jedna osoba uwierzy we mnie, a zrobię to” – zachęcał ekwilibrysta. Wtedy pewien człowiek krzyknął: „Tak, ja w ciebie wierzę. Jesteś w stanie to zrobić. Ufam ci.” Ekwilibrysta, chcąc wypróbować jego wiarę, powiedział: „Jeżeli rzeczywiście we mnie wierzysz, chodź ze mną i wejdź do taczki.”

Jeśli rzeczywiście wierzymy w Jezusa, przyjdziemy do Jego krzyża, pozwalając wszystkiemu, co przeszkadza nam prawdziwie żyć. Taka wiara pozwala nam widzieć nawet to, co niewidzialne i mieć nadzieję wbrew nadziei, ponieważ wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy [J.P. Flores, *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczoneych*].

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

Łk 15, 11-32

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastal ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystal do jednego z obywateli owej krainy, a ten poslal go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strakami, którymi żywily się świnie, lecz nikt mu

ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weseść i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się”.

Pytania do tekstu:

1. Jak Ewangelista ukazuje ojca w przedstawionej przypowieści?
2. Kiedy następuje u marnotrawnego syna refleksja nad stanem własnego życia?
3. Co wniosła w życie młodszego syna decyzja o powrocie do domu ojca?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE GRZECH CZŁOWIEKA I ZBAWIENIE W JEZUSIE

Rz 10, 9-10

Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.

Ap 3, 20

Oto stoję u drzwi i kołaczę:
jeśli kto posłyszycie mój głos i drzwi otworzy,
wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.

Mk 1, 15

«Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!»

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

KKK 180; 154; 155

180 Wiara jest aktem ludzkim, świadomym i wolnym, który odpowiada godności osoby ludzkiej.

154 Wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego. Niemniej jednak jest prawdą, że wiara jest aktem autentycznie ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przyłgnięcie do prawd objawionych przez Niego, nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkemu. Już w relacjach międzyludzkich nie jest przeciwna naszej godności wiara w to, co inne osoby mówią nam o sobie i swoich zamierzeniach, oraz zaufanie ich obietnicom (na przykład, gdy mężczyzna i kobieta zawierają małżeństwo), aby wejść w ten sposób we wzajemną komunię. Jeszcze mniej sprzeczne z naszą godnością jest więc „okazanie przez wiarę pełnego poddania naszego rozumu i naszej woli objawiającemu się Bogu” i wejście w ten sposób w wewnętrzną komunię z Nim.

155 W wierze rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą: *Credere est actus intellectus assentientis veritati divinae ex imperio voluntatis a Deo motae per gratiam* – „Wiara jest aktem rozumu, przekonanego o prawdzie Bożej z nakazu woli, poruszonyj łaską przez Boga”.

Encyklika *Deus Caritas est* 16

«Jeśliby ktoś mówił: 'Miłuję Boga', a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi» (1 J 4, 20). Tekst ten jednak wcale nie wyklucza miłości Boga jako czegoś niemożliwego; przeciwnie, w całym kontekście cytowanego tu Pierwszego Listu św. Jana, miłość ta jest w sposób wyraźny wymagana. Podkreśla się nierozzerwalny związek między miłością Boga i miłością bliźniego. Jedna wymaga drugiej w sposób tak ścisły, że stwierdzenie o miłości Boga staje się kłamstwem, jeżeli człowiek zamyka się na bliźniego czy wręcz go nienawidzi. Przytoczony werset Janowy należy interpretować raczej w takim sensie, że miłość bliźniego jest drogą do spotkania również Boga, a zamykanie oczu na bliźniego czyni człowieka ślepyim również na Boga.

Encyklika *Dives et misericordia* 6

Można przeto – idąc dalej – powiedzieć, że miłość do syna, która wynika z samej istoty ojcostwa, niejako skazuje ojca na troskę o godność syna. Troska ta jest miarą jego miłości, tej miłości, o której później napisze św. Paweł, że „cierpliwa jest, łaskawa jest (...) nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego”, że „współweseli się z prawdą (...) we wszystkim pokłada nadzieję (...) wszystko przetrzyma” i że „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 4-8). *Miłosierdzie* – tak jak przedstawił je Chrystus w przypowieści o synu marnotrawnym – ma *wewnętrzny kształt* takiej *miłości*, tej, którą w języku Nowego Testamentu nazwano *agape*. Miłość taka zdolna jest do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną, nad grzechem.

4. NASZA ODPOWIEDŹ

„Wierzyć” nie oznacza jedynie „wierzyć w Boga”, ale również „wierzyć Bogu”. W „wierzeniu w Boga” nie ma żadnej zasługi, gdyż nawet szatan w Niego wierzy. „Wierzyć Bogu” oznacza oddanie całkowite i bezwarunkowe. Nie jest to wiara w coś, lecz w Kogoś. Nie jest to zgoda intelektualna, lecz sposób odnoszenia się do Boga. W końcu: jest to przyjęcie planu zbawienia. Chodzi o bezwarunkowe oddanie się w ręce Boga, Ojca miłującego i wszechmocnego. Zbawienie nie zależy od naszych win ani od dobrych uczynków, lecz od zasług Jezusa Chrystusa zdobytych na krzyżu. Wiara zakłada bycie posłusznym Bogu albo nie jest wiarą. Wiara, która zbawia sprawia, że poddajemy się Bogu nie z legalizmu, strachu czy zobowiązania, lecz jako Ojcu, który nas kocha i chce dla nas tego, co najlepsze. W końcu, wiara prowadzi nas do życia zgodnie z tym, w co wierzymy, gdyż inaczej zostaje zredukowana do ideologii, teorii czy uczucia.

Drugim przesłem mostu, który prowadzi nas do zbawienia jest nawrócenie, które stanowi konieczny wyraz wiary. Wiara bez nawrócenia byłaby jak ogień, który nie płonie, jak światło, które nie oświeca. Byłaby wiarą martwą i nieskuteczną. Nawrócenie jednak nie ogranicza się tylko do przemiany moralnej. Jest czymś więcej: to przemiana życia, przemiana naszego wnętrza i sposobu myślenia, to metanoia. Wszyscy potrzebujemy nawrócenia. Nowego nawrócenia [J.P. Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*].

Pytania do dyskusji:

1. Co dla mnie oznacza słowo „wierzyć”?
2. W jaki sposób wyznaję swoją wiarę?
3. Z czego potrzebuję się jeszcze nawrócić?

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

Ojcze, wierzę, że stworzyłeś mnie z miłości i kochasz jak Ojciec. Wierzę, że zesłałeś Syna, abym i ja został zbawiony. Wyznaję, że Jezus jest jedyną odpowiedzią i jedynym rozwiązaniem, jedynym pośrednikiem i jedynym moim ratunkiem.

Ojcze, wierzę, że i dziś, teraz, możesz zmienić moje życie. Tobie je powierzam. Ufam Tobie.

Wyrzekam się wszelkiego zła w moim życiu: szatana i jego dzieł. Wyrzekam się samowystarczalności, chciwości i próżnej ambicji. Wyrzekam się egoizmu, rozwiązłości i złośliwości. Wyrzekam się pychy, nienawiści i nieprzebaczenia.

Panie, wiem i ufam, że Ty nigdy nie opuszczasz tego, kto w Ciebie wierzy. Amen [za: J.P. Flores, *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonych*].

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. W jaki sposób troszczysz się o relację z Bogiem?
2. Czy był w Twoim życiu jakiś szczególny moment, który miał wpływ na twoją wiarę?
3. Jaki obraz Boga nosisz w swoim sercu?